

TADEUSZ RYCHLIK
Instytut Ekonomiki Rolnej
W a r s z a w a

EKONOMICZNA OCENA GLEBY¹

Środowisko naturalne posiada, jak wiadomo, znaczny wpływ na produkcję rolniczą, na jej kierunek, wydajność i na produktywność pracy rolnika. Spośród zespołu czynników składających się na środowisko naturalne wyróżniamy zwykle glebę, a właściwie ziemię, jako ten środek produkcji, który nadaje charakter całemu procesowi produkcji w rolnictwie. Mówiąc „ziemia” mamy oczywiście na myśli nie tylko samą powierzchnię, na której rozpościera się gospodarstwo, czy też samą glebę z jej różnorodnymi właściwościami, stanowiącą przedmiot pracy rolnika, lecz właśnie cały zespół czynników środowiska naturalnego związany z daną częścią terytorium, jak konkretne warunki klimatyczne, skłon i wystawę, glebę, podglebie, dynamikę wód gruntowych i powierzchniowych itd. Na każdy z tych czynników z osobna, jak i na ich zespół jako całość, możemy patrzeć jako na konkretne zjawisko świata naturalnego i badać oraz klasyfikować właściwe im cechy, niezależnie od tego czy i jaki wpływ mają na działalność produkcyjną rolnika. Będzie to czysto przyrodniczy punkt widzenia i dokonana na jego podstawie klasyfikacja będzie miała charakter przyrodniczy.

Można jednakże spojrzeć i z czysto użytecznej strony, a więc rozpoznać i klasyfikować gleby od strony ich rolniczej przydatności. I tu mogą być brane pod uwagę różne względy — a więc udawanie się poszczególnych roślin (gleby pszenne, żytnie itp), zasobność gleb w składniki odżywcze i w związku z tym plonowanie roślin — a więc żyzność gleb, łatwość uprawy mechanicznej (gleby ciężkie i lekkie), chłonność na nakłady gospodarcze itp. Wymienione tu przykładowo cechy można rozpatrywać z osobna kolejno, gdyż każda z nich ma duże znaczenie dla gospodarującego i każda z nich może się stać podstawą klasyfikacji czy oceny. A można pokusić się i o jakąś ocenę łączną, syntetyzującą te różne punkty gospodarczego spojrzenia na glebę. Za taki łączny syntetyczny sposób ujęcia rolniczej, gospodarskiej oceny ziemi bywa najczęściej przyjmowana — zależnie od poglądów — wydajność produkcyjna ziemi brutto lub netto. Zagadnienia te omówimy nieco szerzej w dalszej części artykułu.

Spojrzenie na ziemię od strony różnorodności jej wpływu na kształtowanie oblicza gospodarstwa interesuje przede wszystkim bezpośredniego

¹ Artykuł ten stanowi ogólne tło do rozważań nad współczesną problematyką ekonomicznej oceny ziemi i związanych z tym zagadnień metodycznych.

kierownika i organizatora produkcji. On to bowiem ustala co, gdzie i kiedy, w jakiej kolejności uprawiać, jak nawozić itp. Ocena systematyczna konieczna zaś jest dla celów ogólnospołecznej gospodarki i dla działalności obsługujących ją instytucji (instytucje fiskalne, kredytowe, obrotu ziemią itp).

Oczywiście, jeśli uda się stwierdzić dostatecznie ścisłą korelację między stałymi przyrodniczymi cechami ziemi a jej właściwościami użytkowymi, klasyfikacja przyrodnicza może stanowić podstawę, czy też punkt wyjścia dla klasyfikacji gospodarczej (ekonomicznej, użytkowej).

W artykule niniejszym, (jak i w większej pracy, której jest fragmentem) interesuje nas jedynie ekonomiczna strona zagadnienia.

Ziemia i jej cechy mają charakter względnie stały. Oceny jednak i klasyfikacje mają żywot raczej niestały, zmieniają się, starzeją. Wpływają na to dwie lub trzy przyczyny, a mianowicie: rozwój sił wytwórczych, rozwój stosunków produkcji i rozwój nauki. Wprawdzie sam rozwój nauki jest częścią składową rozwoju sił wytwórczych i obsługuje istniejące stosunki produkcji, jednakowoż ma on w pewnym stopniu własną samodzielną dynamikę tak, że można go wymieniać jako trzeci czynnik.

Jak wpływa rozwój sił wytwórczych na kształtowanie się ocen?

Założmy, że za podstawę gospodarczej oceny ziemi przyjmiemy nawet nie jej efektywną przydatność gospodarczą, która może się zmieniać w ciągu lat (np. zniszczenie kultury gleby), ale potencjalną, przyrodniczą żyzność, to jednak ocenić ją możemy tylko przez pryzmat istniejących współczesnych metod i środków gospodarowania. Przyrodnicze cechy ziemi nie uległy zmianie, ale wraz z postępem techniki i życia gospodarczego zmieniły się nasze możliwości ich eksploatacji. Jest to zagadnienie bardzo szerokie — pragnę je skwitować tu jedynie kilku przykładami.

Przy sporządzaniu metryki józefińskiej (koniec XVIII w) ciężkie mady nadwiślańskie uzyskały bardzo niską ocenę. Ich wydajność (oceniana wówczas na podstawie plonu zbóż) była nawet niższa niż gleb karpaccich. Jak pisze prof. Fierich „mady nadwiślańskie były zbyt ciężkie do uprawy ówczesnymi narzędziami, aby mimo swego bogactwa mogły dać choćby takie zbiory, jakie dawały grunty w Karpatach”¹.

Zastosowanie lepszych żelaznych narzędzi uprawy, wprowadzenie mocniejszej siły pociągowej, a zwłaszcza pod koniec XIX w. pługów parowych, zasadniczo zmieniło ocenę przydatności rolniczej ciężkich mad.

Jak podaje w swoim referacie dr Schilling, w ciągu ostatnich trzydziestu lat na terenie NRD zmieniły się relacje plonów między piaskami gliniastymi, (lehmige Sondböden) a ciężkimi glinami i iltami (Lehm — Ton — Böden) na korzyść gleb lekkich². Należy przypuszczać, że przesunięcie to nastąpiło w związku z masowym stosowaniem nawozów sztucznych.

Wprowadzenie do produkcji roślinnej wielkich ilości nawozów mineralnych stawia na czołowym miejscu ilość i dostępność wody w glebie.

¹ J. Fierich — Kultury rolnicze, zmianowania i zbiory w katastrze józefińskim 1785, Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych XII. 1950 s. 52.

² Schilling — referat na Międzynarodowym Sympozjum w Berlinie w grudniu 1960 r. na temat ekonomicznej oceny ziemi.

W miarę intensyfikacji i chemizacji rolnictwa o ekonomicznej efektywności gleb bardziej decydować będą ich stosunki wodne niż zasobność w składniki mineralne.

Podobnie, w miarę kompleksowej mechanizacji rolnictwa, stopień nachylenia pola może decydować o możliwości uprawy poszczególnych roślin, czy w ogóle uprawy ornej.

Można ogólnie przewidywać, że na czoło kryteriów ekonomicznej oceny ziemi coraz bardziej wysuwać się będzie nie tyle jej naturalna, wrodzona żyzność (zasobność w składniki odżywcze), ile jej chłonność na nakłady i efektywność zastosowania nowoczesnej techniki.

Poświęćmy nieco więcej miejsca na omówienie zależności ocen ekonomicznych od stosunków produkcji, gdyż przy okazji będzie można, w olbrzymim skrócie, prześledzić formowanie się współczesnych kryteriów oceny.

Polska Feudalna — nie pozostawiła nam w spadku jakiegoś określonego systemu ocen, zresztą sprawa ta nie była w dostatecznej mierze obiektem zainteresowań i badań historyków. Jest rzeczą niewątpliwą, że już w wiekach średnich musiano orientować się nieźle w przydatności ziemi dla gospodarki rolnej, gdyż był to bardzo istotny warunek lokowania poszczególnych wsi w kolejnych akcjach osadniczych. Prowadzona szerokim frontem akcja osadnicza wymagała również dobrej znajomości urządzania terytorium w skali poszczególnych wsi, wytyczania i mierzenia nadziałów, określania kierunków użytkowania poszczególnych części itp. Wysoki poziom umiejętności — nazwijmy — „mierniczych”, jak i znajomości urządzania terytorium i oceny przydatności ziemi zaprezentowany został w wielkich reformach Zygmuntońskich na Litwie, tzw. „pomierze wołocznej”. Jakość ziemi oceniano według czterech klas — ziemi dobre, średnie i podłe oraz jako klasę ostatnią — prawdopodobnie tylko wyjątkowo braną pod uprawę — ziemi piaskowe albo błotniste. Od jakości ziemi zależny był również czynsz, jaki chłop musieli płacić z uprawianej ziemi. Jakość ziemi miała również pewien wpływ i na wielkość nadziału (właściwy nadział, czyli włóka miała około 30—33 morgów, bywały jednak o 18 mg większe i mniejsze niż 30 mg)¹.

Z tym samym podziałem na gleby dobre, średnie i podłe spotkać się można prawie u wszystkich staropolskich pisarzy rolników. Jest to podział niejako syntetyczny, ujmujący łącznie wszystkie cechy rolniczej przydatności. Krzysztof Kluk wymienia również, jako praktycznie stosowane, podział gleb według przydatności do uprawy poszczególnych roślin — a mianowicie grunty „pszenne, żytnie, jęczmienne, owsiane etc”.² Oczywiście stosowano także szereg innych podziałów, według ukształtowania powierzchni, stosunków wodnych, położenia, składu mechanicznego itp. Szczególne znaczenie przypisywano umiejętności poznawania jakości ziemi.

¹ Wyczerpujące studium o owej reformie patrz W. Piczeta: *Agrarna reforma Sigismunda Augusta w litewsko-ruskom gosudarstwie*, Moskwa 1917. Omawia ją również A. Żabko-Potopowicz. *Praca najemna i najemnik w rolnictwie w W. Ks. Litewskim w w. XVIII*, Warszawa 1929 s. 54 i in.

² K. Kluk: *O rolnictwie, zbożach, łąkach, chmielnikach, winnicach i roślinach gospodarskich*, wyd. S. Inglot Wrocław 1954 s. 60. Zob. też W. Ochmański: *Gospodarowanie na roli na ziemiach polskich w rozwoju dziejowym*, Warszawa 1959...

Wymienione tu oceny dotyczą prywatno-gospodarczego punktu widzenia. Jest to ocena gospodarującego rolnika, oparta na praktycznej znajomości swego fachu i warsztatu pracy.

Natomiast jeśli chodzi o ocenę ze społeczno-ekonomicznego punktu widzenia, to na wstępie wypada zauważyć, że zależy ona od rozwoju społecznych potrzeb, od systemu organizacji społecznej, sposobu funkcjonowania aparatu państwowego, rozwoju i zakresu działalności odpowiednich instytucji gospodarczych itp. W szczególności znaczny wpływ na kształtowanie się ekonomicznych ocen wywierały względy fiskalne, jak i rozwój instytucji kredytowych. Ustrój szlacheckiej demokracji nie stwarzał wystarczających podniet do wykształcenia się odpowiednich ocen. Organizacja budżetu państwa, opartego w zasadzie nie na podatkach, lecz na dochodach z dóbr królewskich, tzw. królewszczyzn, utrzymywanie instytucji użyteczności publicznej nie na zasadzie wynagrodzeń ze skarbu państwa, lecz dochodów pobieranych z przywiązanych do danego urzędu dóbr, zwolnienie szlachty z materialnego uczestniczenia w kosztach utrzymywania państwa i jego urzędów, zasada nieingerencji władzy państwowej w stosunki między feudałem a poddanymi ograniczała do minimum możliwości społecznej kontroli nad użytkowaniem ziemi.

Do tego trzeba dodać obiektywne trudności prowadzenia społecznej ewidencji i kontroli wynikające z ówczesnej technologii produkcji rolniczej (systemy rolnictwa żarowego, odłogowego, dwu i trójpolówka), dużą ilość odłogów, tzw. pustek, dostatek ziemi nadającej się do karczunku i wynikającą stąd łatwość zwiększenia obszaru użytkowanego rolniczo itp.

Wstępnym etapem jakościowej oceny i ewidencji musi być ewidencja ilościowa. Wspomniane wyżej przyczyny powodowały, że w owym okresie brak było i tej pierwotnej ilościowej oceny, lub też była ona bardzo niedokładna.

Jak wiadomo, w wypadkach konieczności sejm miał prawo zarządzić pobór podatku, nazwijmy go gruntowym.¹ Pobierany był on według liczebności łanów, niezależnie od jakości ziemi. Płacili go chłopci od użytkowanej przez siebie ziemi. Przy pobieraniu spisywane były odpowiednie „rejstry poborowe”, były więc one swoistym sposobem ewidencji gruntów rolniczych, sam łan jednak nie był ściśle określoną jednostką powierzchni ziemi. Jak wynika z nowszych badań, wielkość jego wahała się od kilku do kilkudziesięciu morgów, zależnie od warunków naturalnych, terenowych, położenia wsi w kraju itp. Łan był więc raczej jednostką nadziału niż określoną, jednolitą miarą powierzchni nadzielanej ziemi². Dlatego też — szczególnie w późniejszych czasach — spotykamy wyrażenie powierzchni w ilościach wysiewanego na niej ziarna, co jest — jak wiadomo — miarą nader niedoskonałą.

Nieco inaczej wyglądała sprawa w królewszczyznach. W związku z pobieraniem czwartej części dochodów na potrzeby wojska przeprowadzane były przez zaprzysiężonych lustratorów lustracje, mające na celu wyli-

¹ Znane i pobierane były i inne podatki jak pogłównne od ludności w ogóle i pogłównne od ludności żydowskiej, podymne, podatki celne od propinacji itp. Tutaj jak i w dalszej części artykułu chodzi wyłącznie o podatek gruntowy związany z ewidencją i oceną ziemi.

² S. Sreniowski: Uwagi o łanach w ustroju folwarczno-pańszczyźnianym wsi polskiej, *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej* 1955 nr 2 s. 311.

czenie intraty w ziarnie i w przeliczeniu na pieniądze. Lustracje odbywały się rzadko, lecz wyszacowana przez nie intrata może być uważana za swoistą miarę dochodowości poszczególnych gruntów.

W ostatnim okresie istnienia Rzeczypospolitej, w dobie Sejmu Czteroletniego, przeprowadzono szczególnie dokładne lustracje zarówno od strony ujawnienia zagospodarowanej ziemi, jak i jej dochodowości. Sejm Czteroletni ustalił wreszcie stały podatek od dóbr szlacheckich, zwany „ofiara” lub też „ofiara dziesiątego grosza”, gdyż miał stanowić dziesiątą część czystego i pewnego dochodu. Podstawą wymiaru podatku były zaprzysiężone zeznania właścicieli gruntów, poparte w miarę możliwości rachunkami. Niezbyt precyzyjne oznaczenie podstawy opodatkowania, nieporozumienia przy szacowaniu (np. niektórzy właściciele ze względów patriotycznych podawali wyższą „ofiara” niż wypadła z szacunku), wielki pośpiech w przeprowadzeniu całej akcji wpłynęły ujemnie na jej wynik. Opinie współczesnych o wymiarze „ofiary” były też bardzo sprzeczne.¹ Niemniej jednak była ona pierwszym w skali całego kraju dokonanym szacunkiem dochodowości gruntów oraz ewidencją stanu posiadania. Stała się też na długi czas podstawą do wymierzania podatku gruntowego i dla celów kredytowych. Spełniała więc te funkcje co katestry podatkowe. Oczywiście na wysokość „ofiary” miała wpływ nie tylko jakość gruntu, ale i poziom gospodarowania, wyposażenie w budynki, ilość inwentarza, dochody z świadczeń poddanych i z propinacji. Ponieważ jednak w ustawie zaznaczono, że chodzi o podatek z dochodów pewnych i stałych, można uważać, że ilość i jakość ziemi głównie w wysokości „ofiary” znajdowała odbicie.

Nowoczesne poglądy na klasyfikację i ocenę ekonomiczną ziemi mają swoje źródła w czasach nieco późniejszych niż dotychczas rozpatrywane, a mianowicie w w. XIX₁

Rozwój stosunków kapitalistycznych w krajach zaborczych, przenikanie stosunków kapitalistycznych do rolnictwa, próby oparcia dochodów skarbu z rolnictwa na trwałych podstawach powodowały, że problemy ekonomicznej oceny, czyli — jak mówiono — „detaksacji” stały się bardzo pilne.

Michał Oczapowski tak m. in. uzasadnia potrzebę klasyfikacji: „bo czy to idzie o sprzedaż lub nabycie dóbr, czy też o ich wydzierżawienie, czy to chodzi o podział ich w drodze sądowego rozpoznania, czy też wreszcie o szacunek ziemi do hipotek lub towarzystw kredytowych, lub na koniec w celu sprawiedliwego ustanowienia podatków od własności ziemskiej ... trafna klasyfikacja gruntów jest najpewniejszą zasadą sprawiedliwego ich oszacowania².”

Źródło: ¹ Szczególnie dwie z wymienionych przez M. Oczapowskiego przyczyn — potrzeby fiskalne i potrzeby kredytu rolnego — wpłynęły na bujny rozwój metod oceny ziemi i w ogóle majątków rolnych.₁

¹ T. Korzon w pracy „Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta III” Kraków 1884 s. 217 i in. podaje zasady pobierania „ofiary”. Wynosiła ona 10% „stałych i pewnych” dochodów z dóbr ziemskich i 20% z dóbr duchownych. Od podatku zwolniona była szlachta nie posiadająca poddanych i właściciele posiadający mniej niż 10 korcy wysiewu. Korzon przytacza negatywne opinie Staszica, Naksa, Niemcewicza o rzetelności „ofiary”, sam jednak ceni ją dosyć wysoko.

² M. Oczapowski: *Agromonia, czyli nauka o gruntach oraz o klasyfikacji ich ekonomicznej*, Warszawa 1835, s. 111.

Katastry

Kataster gruntowy jest to urzędowa ewidencja gruntów uwzględniająca ich ilość, jakość, dochodowość, jak również i formę własności, a sporządzona głównie dla celów podatkowych¹.

Na ziemiach polskich pierwszy kataster został przeprowadzony w latach 1785—1787 i znany jest pod nazwą metryk józefińskich.

Początkowe próby oparcia podatku (nałożonego na wszystkich użytkowników ziemi, a więc na grunty dominikalne i rustykalne) o fasję, czyli zeznania podatników zawiodły, dawały bowiem nader nierównomierne rozłożenie podatku, postanowiono więc przyjąć za podstawę faktyczną ilość gruntów poszczególnych użytkowników i pożytki, jakie one przynoszą.

Nie będziemy zajmować się opisem ani wykazem dokumentów znajdujących się w metrykach józefińskich. Jednakże parę słów poświęcimy sposobom ujęcia ilości i jakości ziemi².

Sporządzono więc dokładne spisy i pomiary gruntów użytkowanych rolniczo lub nadających się do użytkowania. Poza ewidencją pozostały nieużytki, drogi, place pod zabudowaniami etc. Uwzględniano jedynie 4 kultury: pola, łąki, las i winnice (w Galicji nie wchodziły w rachubę). Wszelkie inne użytki zaliczono do jednej z tych trzech kultur. Podawano wymiary, sposób użytkowania i jakość gleby poszczególnych parcel. Pożytki z gleby ustalone zostały w miarach naturalnych, a mianowicie: dla pól w korcach zbioru pszenicy, jęczmienia, żyta, owca, niezależnie od tego co było zasiewane, dla łąk w cetnarach siana słodkiego i kwaśnego; dla lasu w sągach drzewa. Za podstawę oceny przyjmowano rachunki i zeznania podatników, przy czym przychody ustalano jako średnią z kilku lat. Jeśli jednak komisja uznała, że dany użytkownik wykazuje zbyt niski pożytek, lub jeśli osiąga niższy pożytek z powodu złej gospodarki ... „za małego zbioru pożytku trzymać się nie mają, ale pożytek z takich zanied-

¹ Głównie w trzech krajach przeprowadzono poważne prace katastralne, we Francji, Austrii i Prusach. W Austrii pierwszy został wykonany w latach 1718—1760 dla prowincji włoskich zwany Censimento Milanese. Drugim był omawiany tu kataster józefiński. Następnie patentem z 1817 r. zarządzono wprowadzenie stałego katastru w całym kraju. Jednakże w r. 1819 sporządza się tzw. kataster prowizoryczny (metryki franciszkańskie). Stopniowo przeprowadzany był kataster zarządzony w 1817 r. w Ks. Krakowskim wprowadzony został w 1852 r. dla reszty Galicji w r. 1869. We Francji kataster przeprowadzono w latach 1807—1844. W Prusach — prowincje nadreńskie posiadały kataster francuski (z okresu, gdy należały do Francji) w całym zaś kraju przeprowadzono kataster wg ustawy z 1861 i 1865 r. Szczegółowe omówienie poszczególnych części katastru i metod opracowania, zwłaszcza jeśli chodzi o kataster austriacki, patrz rozprawa L. Bilińskiego w Encyklopedii Rolnictwa wyd. z 1867 r. t. III s. 453—467. Uwagi na temat katastru francuskiego i obliczania w nim czystego dochodu jako tzw. „wartości wynajmu” (valeur locative) p. H. Milicer-Grużewska, Inwentaryzacja posiadłości wiejskich, Rolnictwo t. III z. 2 1934 s. 249—257.

² Szczegółowy opis metryk józefińskich i franciszkańskich patrz W. Stys: *Metryki gruntowe józefińskie i franciszkańskie jako źródła do historii gospodarczej Galicji*. Roczn. Dziejów Społ. Gosp. II, 1932 s. 57—92. *Metryki, fasje podatkowe* charakteryzuje również E. Barwiński i M. Wąsowicz „*Reformy Józefa II i jego następców i ich pozostałości archiwalne*” Ziemia Czerwieńska R. I. 1935 z. 2 s. 251—289.

banych gruntów w porównaniu z inszemi równej jakości gruntami położą”¹.

Jak więc widzimy — w odróżnieniu od podatku „ofiary” i od fasji — chodzi tu nie o ewidencję faktycznych dochodów, ale dochodów, jakie przy normalnym gospodarowaniu powinny być osiągnane z ziemi o odpowiedniej powierzchni i jakości. To właśnie jest zasadą wszelkich późniejszych katastralnych ocen.

Pomimo, że w katastrach józefińskich ujmowane były nie tylko zbiory, ale i obsiewy, podstawą opodatkowania były zbiory, a więc **dochody brutto** bez uwzględnienia kosztów produkcji. Zasada opodatkowania dochodów brutto była bardzo zwalczana przez publicystów szlacheckich.²

Po trzydziestu latach, kiedy dane katastru józefińskiego już się zdezaktualizowały, sporządzono ich aktualizację znaną pod nazwą metryk franciszkańskich. Obok uaktualnienia dawnych danych, szczególnie gdy chodzi o formę własności i ujęcie wszystkich ziem — w nowych metrykach ujmuje się przychody z ziemi w naturze i w pieniądzu, pożytki z budynków i dochody z należności urbarialnych i dziesięcin.

Ostatni wreszcie kataster austriacki, (na podstawie którego pobierano w Małopolsce podatki również w okresie międzywojennym) zawierał już mapy gruntowe, określenie rodzaju użytkowania gruntów (tych rodzajów jest 10) i klasy żyzności osobno dla każdego rodzaju użytkowania. Klas żyzności mogło być do dziesięciu. Dla każdej klasy żyzności i rodzaju użytkowania ustalony został czysty przychód katastralny. Normy czystego przychodu katastralnego, który stanowił podstawę opodatkowania obliczane były dla każdego powiatu oddzielnie.

Mamy tu więc utrzymaną zasadę ustalania przychodu, jaki z danej klasy ziemi i przy danym rodzaju użytkowania powinien być w normalnych warunkach osiągnany. Równocześnie zaś przez obliczenie norm oddzielnie dla powiatów uwzględniono zróżnicowanie przychodowości wynikające z różnic położenia przyrodniczego i ekonomicznego.

Ten typ katastru wprowadzony był i w innych krajach monarchii austro-węgierskiej. Jako ocena jakości i przydatności gruntu pozostają tu klasy i wysokość dochodu katastralnego. W okresie międzywojennym, jak i po II wojnie, w Czechosłowacji były próby wykorzystania go dla współczesnych celów, na ogół jednak bez rezultatów. Istniały co prawda korelacje między obecnie ustaloną jakością ziemi a dochodem katastralnym, jednakże w odniesieniu do poszczególnych miejscowości różnice były tak duże, że trzeba było zrezygnować³.

Jak już wspominałem, podatek gruntowy w Królestwie Polskim oparty był w dużej mierze na dawnej (odpowiednio powiększonej) „ofiarze” oraz innych, później nałożonych świadczeniach. W związku z przeprowadze-

¹ Wyjątek z par. 30 „Informacji” dla komisji szacunkowych, cytuję za W. Styśmickiego o. c.

² Krytyce operatów józefińskich poświęca swe dziełko J. B. Hessel, *Wolne myśli nad nowoułożonym podatkiem w krajach cesarsko-królewskich, w Pocięjowie 1790*. Kwestionuje on nieuwzględnianie kosztów upraw, a zwłaszcza różnic w ilości wysiewanego ziarna, które zależą od zwyczajów i od jakości ziemi. Przy niskich plonach 2—4 ziarn ilość wysiewu miała duży wpływ na koszty. Kwestionuje również i dokładność pomiarów, zwłaszcza ziemi rustykalnej.

³ J. Dusek — *K woprosam ekonomiczeskoj ocenki prirodnych miest proizwodstva*, referat na sympozjum w Berlinie (materiał powielany).

niem reform włościańskich zmieniono i zasady podatkowe. Podatek dworski wymierzany był na podstawie czegoś w rodzaju bardzo prymitywnego katastru, według którego grunty dzielono na 5 klas, zależnie od obsiewu i rodzaju użytkowania¹. I tak klasę 1 stanowią grunty orne pod pszenicę, ziemniaki, buraki oraz ogrody i parki, 2-klasę pozostałe grunty orne, 3-łąki o dwóch letnich sianokosach, 4-pozostałe łąki, 5-najśłabsze grunty. Jak widać, nie zostały tu jeszcze rozgraniczone pojęcia rodzajów użytkowania, struktury obsiewów gruntów orných i wreszcie klasyfikacji według jakości, czy dochodowości poszczególnych gruntów. Dla każdego powiatu i dla każdej klasy oznaczono osobną kwotę podatkową.

Wprowadzony w 1864 r. podatek włościański obejmuje oprócz podatku gruntowego również tzw. koszty idemizacyjne (uwłaszczeniowe)².

W zaborze pruskim podstawą do opodatkowania był dochód czysty z posiadanych gruntów. Ujednoczenie zasad pobierania podatku gruntowego nastąpiło wraz ze sporządzeniem w 1861 r. katastru gruntowego. Celem było obliczenie nie faktycznego, lecz normalnego dochodu czystego z każdej parceli, to znaczy przy założeniu tego samego średniego poziomu kultury i podobnego (najpowszechniejszego) sposobu gospodarowania. Ziemia dzielona na użytki (kulturart) jak role, łąki, pastwiska, lasy, z których każdy podlegał osobnej klasyfikacji wg specjalnych zasad. Tak np. grunty orne dzielono na osiem klas, według zasad podobnych jak w Towarzystwach Kredytowych Ziemskich. Dla każdej klasy ustalano od razu dochód czysty w talarach, w każdym okręgu szacunkowym oddzielnie.

Wg. F. Aereboego komisje nie obliczały jednak dochodu czystego na podstawie różnicy między dochodem brutto a kosztami gospodarczymi, lecz wyliczały go na podstawie cen ziemi odpowiednich klas gleby w okręgu szacunkowym³. Różnice między okręgami wynikają więc z różnic w cenach ziemi, a te, jak wiadomo, nie w pełni są zależne od jakości ziemi i osiągniętych z niej dochodów.

Tak więc w największym skrócie przedstawiałaby się historia rozwoju katastrów XIX-wiecznych na polskich ziemiach, jako wyraz kształtowania się metod ujęcia stanu ilościowego, jakościowego i prawnego ziemi do celów podatkowych. Można by schematycznie ustalić taki kierunek rozwoju:

√1. Próba ujęcia rzeczywistych stałych i pewnych dochodów (czystych) z wszelkich źródeł — na podstawie deklaracji podatnika — ofiara, fasja.

2. Inwentaryzacja ilościowa ziemi znajdującej się u wszelkich użytkowników — wyrażenie jakości przez wielkość dochodu z parceli, próby ustalenia normalnego dochodu (kataster józefiński i franciszkański).

3. Ścisła inwentaryzacja spisowa i kartograficzna ziemi, podział na rodzaje użytkowania i klasyfikacja każdego z tych rodzajów według określonego systemu klasyfikacyjnego ustalonego przez praktykę i naukę, ustalenie dochodu czystego poszczególnych parcel, osiąganego w **normalnych** warunkach gospodarowania zależnie od rodzaju użytkowania i klasy.

¹ Encyklopedia rolnicza t. V (1895) s. 119.

² Podatek włościański rozdzielany był na gminy, a dopiero gmina rozdzielala go pomiędzy poszczególnych użytkowników ziemi. Ta „kontyngentowa” metoda ściągania podatku utrzymała się przez cały okres międzywojenny. Por. choćby Rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 31 marca 1957... o wymiarze i poborze państwowego podatku gruntowego. Dziennik Ustaw RP Nr 32/1937 poz. 250.

³ F. Aereboe, Beurteilung von Landgütern „Grundstrucken” wyd. II z 1928 r. s. 289.

Wielkość dochodu katastralnego tej samej klasy, tego samego użytku jest różna w poszczególnych okręgach.

Przyjęcie zasady „normalnych” warunków gospodarowania powoduje, że dochód katastralny może być rzeczywiście wyrazem jakości ziemi, nie powinien bowiem zależeć od poziomu gospodarowania. Jednak „normalny” poziom gospodarowania nie jest czymś stałym, zmienia się, a w związku z tym i starzeje się oparta na nim ocena. A w ogóle ujmowanie różnic w jakości gleby w postaci pieniężnej (wartość dochodu czystego), mimo, że może w chwili opracowania przydatne jest dla celów podatkowych, stanowi jeden z czynników dezaktualizacji ocen. ♣

Taksy Towarzystw Kredytowych Ziemskich

Szczególne zasługi w dziele rozwoju metod ujmowania jakości rolniczej przydatności ziemi posiadają Towarzystwa Kredytowe Ziemskie. Rozwijały się one na terenie wszystkich trzech zaborów, choć z różnym rozmachem. Celem ich było zapewnienie dobrego i taniego kredytu dla gospodarstw ziemiańskich (później obsługiwały również i gospodarstwa włościańskie) umożliwiające im przekształcenia gospodarki feudalnej na kapitalistyczną i w ogóle reprezentacja klasowych interesów ziemianstwa. Pierwsze zostało powołane przez Fryderyka II w r. 1769 na Śląsku. Wkrótce potem (w 1777 r.) powstały w obu Marchiach Pruskich, w 1821 Towarzystwo Kredytowe Ziemskie (polskie) w Księstwie Poznańskim, w 1857 Tow. Kredytowe (niemieckie) w poznańskim¹. W Królestwie Polskim powstało Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w 1825 r, a w Galicji „Stanowy Zakład Kredytowy” w 1841. Zasady organizacji wszystkich tych towarzystw były podobne — wzorowane na pruskich. Pruskie towarzystwa przodowały też w zakresie stosowanych metod.

Różnica ujęcia oceny ziemi przez instytucje fiskalne i kredytowe wynika z różnych celów tej oceny. Instytucjom skarbowym chodzi o możliwie wysokie obliczanie czystego dochodu jako podstawy do opodatkowania. Instytucji kredytowej chodzi nie tyle o dochód, ile o wartość posiadłości jako zabezpieczenia kredytu, przy czym wartość tę stara się ustalić możliwie ostrożnie. Dlatego też nawet bezpośrednio po sporządzeniu katastrów Towarzystwa Kredytowe korzystały raczej z własnych taks, niż z danych dochodu katastralnego.

Rozwój metod taksacyjnych kształtowany był zarówno przez praktykę, potrzeby bieżącej polityki, jak i przez wyniki badań naukowych. Podamy tutaj możliwie zwięzłe zarys rozwoju.

Początkowo, tzn. w XVIII w. pożyczki wydawano do połowy wartości majątku, według odpowiednio ustalonych cen kupna. Wyjątkowo tylko stosowano taksację.

Właściwą taksację mamy dopiero w w. XIX, opartą na metodach taksacyjnych Thaera i jego uczniów.

Ocena miała wyznaczać wartość gospodarstwa rolnego na podstawie obliczonego dlań „normalnego” dochodu czystego. Dochód czysty rzeczy-

¹ Daty te podaję za L. Górskim „O metodach taksy dóbr ziemskich w Towarzystwach Kredytowych Pruskich” Warszawa 1868. Zob. też J. Rutkowski, Historia Gospodarcza Polski, Poznań 1950 s. 171 i in.

wisty (**historycznie** wyprowadzany) służy jedynie jako pomoc dla obliczenia dochodu normalnego (**umiejętnie** obliczanego). Jako normalne gospodarowanie przyjmowano wówczas z reguły trójpolówkę. Na podstawie klasyfikacji gruntu ustalono obsiewy, zbiory, koszty uprawy, ryzyka i wypadków losowych. Całe obliczenia dochodu i rozchodu przeprowadzane w życie przeliczano następnie na pieniądze według miejscowych cen żyta. Tą metodą szacowano m. in. w Towarzystwie Kredytowym Poznańskim (polskim). Wykorzystywano ją również przy szacunkach gruntowych związanych z uwłaszczeniem.

Metoda była bardzo uciążliwa. W związku z dopuszczeniem gospodarstw włościańskich do korzystania z Kredytów Towarzystwa Śląskiego (włościanie nie mogli być członkami Towarzystwa) musiano ją uprościć. Taksatorzy dzielili grunty orne na 5 klas według plonu żyta, jaki ziemia wydać może. Po potrąceniu konwencjonalnie ustalonych w procentach zbioru kosztów uprawy oraz ryzyka i przyjęciu wieloletnich cen żyta ustalano dochód czysty. Była to czysto ekonomiczna klasyfikacja. Podstawą podziału są tylko z góry ustalone normy wydajności (plony żyta). W instrukcji klasyfikacyjnej nie podaje się żadnych danych do opisów gleb.

W dalszym rozwoju metod doprowadzono do ustalania stałych cen dla ziem poszczególnych klas — przy założeniu, że są one dostatecznie wyposażone w budynki (Towarzystwo Poznańskie, niemieckie), wreszcie do oddzielnego szacowania ziemi w klasach (wg ustalonych cen) i oddzielnego szacowania budynków¹. W tych metodach wysiłek taksatorów skierowany był nie na właściwe ustalenie normalnych nakładów i plonów, lecz na właściwe zakwalifikowanie poszczególnych gleb do odpowiednich klas. Dlatego też pojawiają się coraz bardziej wszechstronne i zróżnicowane opisy poszczególnych klas gleb, jak również łatwych do rozpoznania rolniczych cech gruntu.

Najbardziej interesujący dla nas jest rozwój metod oceny ziemi w Towarzystwie Kredytowym Królestwa Polskiego, jako że wypracowany tam system klasyfikacji gleb jest zalążkiem systemu, jaki stosowany jest u nas i obecnie.

Do r. 1872 Towarzystwo Kredytowe udzielało pożyczek na podstawie odpowiednio skapitalizowanego podatku „ofiary” i opisu dóbr. W stosowanej w r. 1872 klasyfikacji przyjmuje się podział gleb ornich na klas 5, mianowicie: 2 klasy pszenne, 3 klasy żytnie. Podział ten wywodził się z dawnej klasyfikacji, tzw. skarbowej, która od 1818 r. służyła do urządzania dóbr rządowych. Towarzystwo ją odpowiednio poprawiło i przekształciło, dodało dokładniejsze opisy cech gruntowych, podało względną wartość gruntu w plonie rośliny charakterystycznej dla danej gleby oraz dodało szacunek wartości ziemi w poszczególnych Oddziałach Towarzystwa².

Klasyfikacja ta nie utrzymała się długo. Już w 1884 r. została zasadniczo przebudowana i rozwinięta do 7 klas, każda klasa wraz z podklasami została dokładnie scharakteryzowana z gleboznawczego punktu widzenia, jak również otrzymała określenie przydatności dla uprawy poszczególnych roślin i określenie normalnych plonów roślin charakterys-

¹ L. Górski — o. c.

² Instrukcja dla Delegacji Taksowych i Władz T-wa rozwijająca i wprowadzająca w wykonanie przepisy o taksie dóbr. Warszawa 1872.

tycznych dla danej klasy. Opis uzupełniony był również wykazem roślin dziko rosnących, typowych dla danej klasy ziemi. Kolejność klas oznaczała skalę dobroci rolniczej danej gleby. Grunt każdej klasy posiadał również odpowiednią cenę, jako wyraz oceny ekonomicznej. Ceny nie wzrastały proporcjonalnie przy przesuwaniu się od klas niższych do wyższych, gdyż wynikały z dochodu, jaki ziemia danej klasy przy normalnym gospodarowaniu była w stanie przynieść¹.

Klasyfikacja ta oparta była na doświadczeniach pruskich towarzystw kredytowych oraz osiągnięciach ówczesnej nauki taksacyjnej.

Na zakończenie tej części omówię pokrótce rozwój poglądów naukowych na zasady klasyfikacji i oceny ziemi.

Za ojca klasyfikacji gleb i nauki taksacyjnej uważa się Thaera. Thaer oparł swój system klasyfikacji na podstawie przyrodniczej. Dzieli gleby na: 1) gliniaste, 2) glinkowate, 3) glinki piaszczyste (rędzina piaszczysta) 4) piaski. Każdą z tych grup dzieli na klasy według ich przydatności rolniczej, głównie zaś według przydatności do uprawy poszczególnych zbóż. Tak więc wyróżnia 4 klasy gleb gliniastych, 3 klasy glinkowatych, 4 klasy glinkowato-piaszczystych, 3 klasy piaszczystych. W sumie 14 klas, które następnie szereguje według ich rolniczej przydatności².

Klasyfikacja ta została później udoskonalona przez następców Thaera — Koppego i Settegasta. Ilość klas zmniejszono do 10. Poszczególne klasy gleb nadal charakteryzowane są głównie na podstawie swojego składu fizycznego i właściwości fizycznych, głębokości warstwy rodzajnej, stosunków wodnych, rodzaju podglebia. Omawiane są warunki uprawy poszczególnych roślin, nie tylko zbóż, ale i kartofli, roślin przemysłowych i pastewnych. Poszczególne klasy wyceniane są według czystego dochodu z 1 ha, przez Koppego w życie, przez Settegasta w markach³.

Za najlepszy system uważają współcześni klasyfikację opracowaną przez Rundego dla katastru w księstwie Sasko-Altenburskim w latach 1832—42.

Za podstawę posłużyła spoistość gruntu. Wyróżniono cztery oddziały: I — grunty ciężkie gliniaste (Thon Boden), II—glinkowate (Lehm Boden), III — lekkie, czyli piaszczyste, IV — morenowe i wapienne. Każdy oddział dzieli się na 5 klas według zwartości, udziału próchnicy, podłoża, położenia i roślinności. W sumie jest więc 20 klas i dla każdej z nich określany jest w talarach dochód czysty, jaki przynosi w uprawie i pod pastwiskiem⁴.

Wysoko ceniona była również tzw. klasyfikacja saska. Oprócz 12 klas głównych obejmowała ona również klasy pośrednie, dla ujęcia gleb posiadających cechy dwóch różnych klas, a także podklasy — dla gleb danej klasy posiadających jednak jakąś miejscową wadę obniżającą produktywność lub przychodowość gruntu. Nowością w tej klasyfikacji jest uwzględ-

¹ Pełny tekst klasyfikacji wraz z cenami za grunty orne, łąki i pastwiska poszczególnych klas stosowanych przy taksach, patrz Encyklopedia Rolnicza t. V (1895) s. 118. Pełny tekst z późniejszego czasu (z 1911 r.) podaje i komentuje S. Moszczeński: Wycenianie gruntów i posiadłości ziemskich. Warszawa 1933 s. 128 i in.

² Te właśnie zasady klasyfikacji wraz ze szczegółowym opisem poszczególnych klas i omówieniem roli pozostałych czynników środowiska naturalnego rozwija w cytowanej pracy M. Oczapowski.

³ A. Lubomęski: Klasyfikacja i bonitacja gruntów, Gniezno 1884 s. 24—31 oraz 46.

⁴ Tekst klasyfikacji patrz Encyklopedia Rolnicza t. V (1895), s. 117.

dnianie stosunków klimatycznych, za wykładnik których przyjęto wzniesienie nad poziom morza (21 stref klimatycznych)¹.

Klasyfikacje tego typu polegały na: 1) ustaleniu określonego systemu ujmowania gleb pod względem ich cech przyrodniczych, istotnych z rolniczego punktu widzenia, 2) łączeniu tych różnych gleb w klasy i podklasy zależnie od przydatności do uprawy i wysokości plonów poszczególnych roślin, wysokości dochodu czystego, osiąganego w normalnych warunkach gospodarowania lub cen uzyskiwanych za ziemię, 3) wycenie poszczególnych klas, czy podklas w wysokości dochodu brutto lub dochodu czystego w jednostkach naturalnych (np. w życie), pieniężnych czy wreszcie w postaci cen ziemi.

Dochód czysty z ziemi drogą kapitalizacji można było zamienić na „wartość” ziemi, była to tzw. **wartość dochodowa** (Ertragswert), w odróżnieniu od ceny targowej uzyskiwanej za ziemię. Obliczanie wartości dochodowej było uważane za jedną z podstaw nauki taksacji. Metody opracowywane były przez uczonych tej miary jak v. d. Goltz, Laur, w Polsce Surzycki i Moszczeński². Jednakże opieranie się przy klasyfikacji i wycenie na wartości dochodowej (czy normalnym dochodzie czystym) było już w XIX w. podważane, a szczególnie ostro zwalczane przez F. Aereboe³. Zarówno w opracowanych przez siebie zasadach klasyfikacji użytków rolnych, jak i metodach taksacji opierał się więc na cenach. Przyjęcie cen za wykładnik jakości gruntów jest jednak możliwe w ograniczonym zakresie, jednego rejonu ekonomicznego, tych samych grup gospodarstw itp.

Za podstawę klasyfikacji (podziału na klasy) przyjmowano również przydatność gleb do uprawy poszczególnych roślin. Klasyfikacja taka jako czysto rolnicza, wydawała się znacznie bardziej naturalna, rozumiała dla praktyki, a przy tym ujmowała w syntetycznej niejako postaci te różnorodne trudne do zaklasyfikowania cechy glebowe, które decydują w konkretnym wypadku o przydatności rolniczej danej ziemi. Za podstawę przyjmowano zwykle zboża. W krajach, gdzie uprawa opierała się głównie na zbożach ozimych (np. na ziemiach polskich) przyjmowano podział na ziemię pszenne i żytnie. W krajach zaś, gdzie warunki sprzyjały uprawie zbóż jarych przyjmowano podział na klasy według tych zbóż. Tak np. Poznańskie Towarzystwo Kredytowe (niemieckie) i Komisje Generalne (przy tzw. separacji gruntów włościańskich) stosowały podział na gleby pszenne, jęczmienne, owsiane i żytnie, przyjmując zwykle 2 klasy każdej gleby. Powstawało w ten sposób 8 klas — każdą z tych klas określono również pod względem gleboznawczym, podawano plony upraw charakterystycznych i wreszcie wyceniono przychód czysty

¹ Tekst klasyfikacji zamieszcza Lubomęski o. c. załącznik do s. 54.

² Opis zastosowania dochodowej metody przez Goltza, Laurę i Surzyckiego podaje Moszczeński o. c. s. 231 i in.

³ Aereboe uważa za niemożliwe oznaczenie wartości dochodowej, gdyż nie można jednoznacznie na podstawie szacunku ustalić normalnego dochodu netto. Uważa, że nie ma innej wartości ziemi poza jej ceną. Rozwija więc własną metodę polegającą na przejściu od cen całych majątków poprzez odejmowanie wartości budynków i inwentarzu do ceny ziemi i jej poszczególnych klas. o. c. s. 319 in. Omówienie próby zastosowania i kryteria metody patrz S. Moszczeński o. c. 231 i in. por. również H. Milicer-Grużewska o. c. 257—274.

w zbożu lub w pieniądzech¹. Były również próby przyjęcia za podstawę klasyfikacji roślin pastewnych (Schönleutner), lecz nie przyjęły się w praktyce.

Zupełnie odrębny sposób podejścia do klasyfikacji gleby przedstawia metoda **bonitacyjna**.

W omawianych klasyfikacjach cała trudność polegała na właściwym określeniu różnorodnych cech gleby mających istotny wpływ na warunki gospodarowania, ujęciu tych różnorodnych cech w mniej lub bardziej syntetyczne określenie typu, rodzaju, czy gatunku gleby — wreszcie zaliczeniu jej do odpowiedniej klasy dobroci (czy klasy użytkowania), w końcu ocenie od strony normalnego dochodu czystego, jaki „przynosi”. Gdybyśmy spróbowali ująć tylko te cechy, które mają istotne dla rolnika znaczenie, wpływają na urodzajność i ocenili je, zbonitowali przy pomocy jakiegoś systemu punktowego, mielibyśmy wtedy bezpośrednią ocenę samej gleby, z dostatecznie dużą ilością stopni przejściowych, właśnie tak jak to jest w rzeczywistości. Pierwszy taki system stworzył dr Birnbaum w 1869 r. Rozróżniał on 11 momentów decydujących o przydatności dla gruntów ornych i 7 momentów dla łąk. Dla gruntów ornych są to: 1) grubość gleby, 2) jakość podglebia, 3) spoistość, 4) łatwość uprawy, 5) absorbcja, 6) przepuszczalność wilgoci i ciepła, 7) stosunek części składowych, 8) żyzność, 9) stan kultury, 10) pod jakie nadaje się uprawy, 11) koszty melioracji.

Każdy moment uzyskuje 10 punktów. Najlepsza gleba — kl. I ma więc 110 — najgorsza, 10 klasa — 11 stopni. Odpowiednio klasy przejściowe².

System ten jednak był dosyć dowolny, bowiem nie każdy z tych momentów w jednakowy sposób wpływa na efektywność pracy rolnika.

Metodę Birnbauma przepracował Kraft — przyjmując inne cechy, jak również stosując zróżnicowaną skalę ocen punktowych i tak — 1) skład fizyczny (gatunek) gleby 1—25 p., 2) głębokość warstwy rodzajnej 1—10 p., 3) podglebie 1—15 p., 4) zawartość próchnicy — 1—5 p., 5) stopień nachylenia 1—5 p., 6) łatwość uprawy 0—5 p., 7) stosunki wodne 1—10 p., 8) kierunek nachylenia 1—5 p., 9) zboża uprawiane 1—10 p., 10) kultura i stan nawożenia 2—10 p.³

Znacznie bardziej rozbudowany i wielostronny system oceny punktowej stworzył Marbach. Punktuje on mianowicie warunki glebowe oraz tzw. plastykę terenu, czyli położenie gospodarstwa, skłon, wystawę, oddalenie pola od podwórza, bliskość lasu i stosunki wietrzne. Dla plastyki terenu stosuje się zarówno punkty dodatnie, jak i ujemne. Oprócz tego wprowadza jeszcze tablicę wyrównawczą w celu zlikwidowania różnic między wynikami swojej metody a ocenami rzeczoznawców⁴.

W ostatnich czasach metoda — nazwijmy ją **bonitacyjną** — została na nowo opracowana i zastosowana w Rumunii⁵. Tą metodą ocenia się tu nie tylko samą jakość gleby, ale w znacznie szerszym stopniu niż u Mar-

¹ A. Lubomęski, o. c. s. 33 i inne.

² A. Lubomęski o. c. s. 72 i in.

³ Encyklopedia Rolnicza t. X (1901) s. 623—24.

⁴ Por. S. Moszczeński o. c. s. 113—117.

⁵ Rossmotrenije woprosa ocenki i klassifikacji ziemelnych uczastkow po kategoriam płodorodia w Rumynskoj Narodnej Republice, referat na sympozjum w Berlinie (materiał powielony).

bacha całość środowiska naturalnego. Skala 0—100 punktów, przy czym dla gleb przewidzianych jest 0—50 p. dla warunków klimatycznych \pm 20 p. dla skłonu \pm 10 p., dla hydrogeologii i hydrologii \pm 10 p. i wreszcie dla oddalenia i jakości dróg 0—10 p.

System bonitacyjny stosowany jest z powodzeniem w różnych dziedzinach życia, wszędzie tam, gdzie różnorodność cech uniemożliwia zastosowanie jakiejś jednolitej miary lub, gdy mamy do czynienia ze zjawiskiem o charakterze jakościowym a nie ilościowym. Być może, że w przypadku oceny gleby system ten okaże się najlepszym. Warto jednak zwrócić uwagę i na jego ujemne strony. A więc jest w nim wiele dowolności. Każdy twórca systemu może inne cechy uważać za cenne przy bonitowaniu gleby. Dowolna jest również waga przypisywana poszczególnym cechom. Tak np. czy na pewno w wartości środowiska połowę wpływu należy przypisać cechom gleby, połowę zaś wszystkim innym cechom? Wreszcie uzyskana w ten sposób ocena punktowa w postaci pewnej oderwanej liczby wymaga dodatkowej oceny, czy rozszyfrowania w jakiejś innej skali, np. plonowania, wartości produkcji, dochodu czystego etc.

Omówiliśmy tu — a raczej naszkicowali głównie dziewiętnastowieczne systemy ekonomicznej kwalifikacji i oceny gruntów ornych. Ponieważ nie chodzi o techniczną stronę zagadnienia, pominęliśmy, dla uproszczenia, problematykę klasyfikacji użytków zielonych.

Gospodarka kapitalistyczna w XX w. na omawianych tu terenach korzystała z dorobku materiałowego okresu poprzedniego. Nie dlatego by dawne klasyfikacje i katastralne oceny uważano za dobre i wystarczające. Wprost przeciwnie, zdawano sobie sprawę, że są już przestarzałe, niezgodne z aktualnym poziomem nauki, techniki i metodami gospodarowania. Ale przeprowadzenie nowych pomiarów i badań gleboznawczych związanych z klasyfikacją jest przedsięwzięciem bardzo kosztownym, wymagającym wielu lat pracy, kadry specjalistów itd. Pomimo rozpoczęcia odpowiednich prac w Rumunii, Niemczech i Polsce, nie udało się do wybuchu drugiej wojny światowej poważniej tych prac zaawansować.

Szczególna sytuacja istniała w Polsce, gdzie system fiskalny opierał się aż na ośmiu różnych podstawach klasyfikacyjnych¹. Podobnie brak było jednolitych podstaw dla systemu kredytowego. Poszczególne Towarzystwa Kredytowe działały na swoich terenach i posługiwały się własnymi metodami taksacji, instytucje działające zaś na terenie całego kraju jak PBR i BGK posiadały inne metody ocen. Rozpoczęta ustawą z 1935 r. nowa klasyfikacja miała stworzyć wreszcie jednolite podstawy zarówno dla fiskalnego, jak i dla kredytowego systemu². Przyjęto 6-klasową skalę rozwiniętą z dawnej klasyfikacji Towarzystwa Kredytowego z Królestwa Kongresowego. Była ona już kilka razy przerabiana i unowocześniana przez Ministerstwo i przez pracowników nauki (m. i. Mosz-

¹ Wymiar podatku gruntowego opierał się na ustawodawstwie: 1) pruskim, 2) austriackim, 3) węgierskim (dla Spiszu i Orawy), 4) rosyjskim dla dworów, 5) rosyjskim dla gruntów włościańskich, 6) rosyjskim dla gruntów w osadach, 7) rosyjskim dla b. Królestwa Kongresowego i 8) polskim. M. Wierusz-Kowalski: Próba wprowadzenia jednolitych podstaw dla szacunków rolnych i podatku gruntowego, „Rolnictwo” t. III 1934 s. 278—305.

² Ustawa, rozporządzenia i zarządzenia Ministerstwa Skarbu „O klasyfikacji gruntów” dla podatku gruntowego, Warszawa 1935.

czeński i Miklaszewski), tak że opierała się na nowoczesnej systematyce gleb. Łączenie poszczególnych typów gleb w klasy dobroci ziemi opierało się na zasadzie przydatności rolniczej poszczególnych gleb, w tym głównie udawania się, plonowania poszczególnych roślin, warunków uprawy ziemi. W odróżnieniu od prac katastralnych z ubiegłego wieku, wyceny gleb nie wyrażono w postaci normalnego dochodu brutto czy netto. Ponieważ klasyfikacją miał być objęty cały kraj, bardzo zróżnicowany pod względem klimatycznym i ekonomicznym, przygotowywano podział kraju na okręgi ekonomiczne i klimatyczne¹. System klasyfikacji miał być jednolity dla całego kraju (wszędzie 6 klas wydzielonych według tych samych zasad) obciążenie zaś podatkowe miało zależeć od jakości gleby i położenia gospodarstwa.

Jak wiadomo, prace te do wybuchu wojny nie zostały zbyt daleko posunięte. Ze względu na pilne potrzeby związane z reformą rolną i osadnictwem, jak również dla ujednoczenia systemu podatkowego przeprowadzane były w Polsce Ludowej dorywczo prace klasyfikacyjne, oparte w zasadzie na wydanej przed wojną tabeli klas gruntów. Na uwagę zasługuje szczególnie ankietowa klasyfikacja przeprowadzona w 1949 r. na terenie całego kraju i będąca aż dotychczas (z wyjątkiem terenów nowo klasyfikowanych) podstawą wymiaru podatku i obowiązkowych dostaw. Przeprowadzana pośpiesznie, bez badań terenowych, bez udziału fachowców, siłami instytucji i organizacji społecznych (stąd nazwa klasyfikacja społeczna) posiada zbyt wiele niedokładności, błędów i wad, by można było z niej dłużej korzystać. Tak więc przeprowadzana obecnie klasyfikacja ma dać po raz pierwszy jednolitą i na naukowych podstawach opartą pełną ilościową i jakościową ewidencję ziemi w naszym kraju.

Przed wojną (w 1934 r.) rozpoczęto również nowe prace klasyfikacyjne w Niemczech. Prace te były kontynuowane następnie przez NRD i zostały ostatnio zakończone. System klasyfikacji zastosowany w Niemczech stanowi novum w dotychczasowych metodach oceny. Zgodnie z tradycjami niemieckiej nauki klasyfikacji gleb za podstawę wydzielenia klas szacunkowych przyjęto skład mechaniczny gleby (wydziela się 8 grup — od piasków aż do ilów). Dalej mamy charakterystykę stopnia rozwoju lub degradacji gleby (7 stopni) i pochodzenie gleb (5 rodzajów pochodzenia). Stosunki wodne znajdowały swój wyraz w określaniu stopnia rozwoju, jedynie przypadki ekstremalne uzyskiwały dodatkowe oznaczenie.

W ten sposób wydzielono dwieście kilkadziesiąt klas glebowych gruntów ornych opartych na podstawach przyrodniczych. Oceny ekonomicznej dokonywano przez wyszacowanie zdolności poszczególnych gleb do przynoszenia czystego zysku w normalnych warunkach gospodarowania. Ocenę wyrażano w liczbach stosunkowych — najlepsze warunki przyjęto za 100. Dla oceny posługiwano się jednolicie dla kraju ustaloną ramą szacunkową od 7 do 100 p., przy czym dla każdej klasy szacunkowej przyznano pewne rozpiętości liczbowe. Rozróżniano liczby ziemi (Boden Zahl) i liczby pola (Acker Zahl). Pierwsze wyrażały ocenę ziemi bez

¹ Por. Fr. Dziedzic: Rozważania metodyczne nad zagadnieniem okręgów rolniczych do podatku gruntowego „Rolnictwo” t. I z. 2 s. 5—56 1937.

W. Ponikowski: Projekt podziału Polski na okręgi rolnicze do podatku gruntowego, tamże s. 57—76.

uwzględnienia rzeźby terenu i klimatu; drugie dawały pełną wycenę środowiska naturalnego. Tak więc każda gleba charakteryzowana była za pomocą szeregu symboli oznaczających ją pod względem gleboznawczym i dwóch liczb dających ocenę ekonomiczną. Taka konstrukcja pozwala na zastosowanie również innej oceny ekonomicznej niż to przewidywane było pierwotnie¹.

Na zakończenie parę uwag podsumowujących dotychczasowe rozważania.

Szybki i wielostronny rozwój nauki i praktyki w dziedzinie klasyfikacji i ekonomicznej oceny ziemi i środowiska naturalnego w ogóle, jaki dokonał się w XIX w. wynikał z potrzeb rozwijającego się i opanowującego stopniowo rolnictwo kapitalistycznego systemu organizacji stosunków społecznych. Szczególny wpływ na rozwój metod klasyfikacji miały trzy czynniki: 1) potrzeby fiskalne, 2) potrzeby kredytu i obrotu ziemią, 3) przebudowa stosunków agrarnych — uwłaszczenie chłopów.

O metodach decydowały pierwsze dwa czynniki, zaś prace związane z uwłaszczeniem i separacją gruntów chłopskich były dodatkowym bodźcem dla przeprowadzania prac klasyfikacyjnych.

Metody oceny, kierunki prac naukowych w tej dziedzinie odpowiadały na określone zamówienie społeczne. Na ziemię patrzy się jako na obiekt mający zdolność przynoszenia czystego dochodu i ocenia się ją tylko od tej strony. Ponieważ klasyfikację przeprowadzono przy pomocy, a nierzadko wyłącznie, siłami czynników miejscowych, oceny musiały mieć stroniczy charakter (szczególnie jeśli chodziło o prace uwłaszczeniowe i klasyfikację dla celów podatkowych). Nie należy wątpić, że odchylenia szły na niekorzyść gospodarstw chłopskich, zwłaszcza mniejszych.

Dana ocena nosiła statyczny charakter, co powodowało jej szybką dezaktualizację ze względu na przewlekły tok prac klasyfikacyjnych, i szkiełko tempa zmiany technologii produkcji. Wypracowane przez ówczesną naukę i praktykę pojęcie „normalnych” warunków gospodarowania, „normalnych” kosztów, „normalnego” dochodu czystego, które było niewątpliwym osiągnięciem, gdyż umożliwiała obiektywizację ocen (przynajmniej w teorii), w okresie przemiany systemów gospodarowania (przejść z trójpółki na gospodarke płodozmienną) stawało się dodatkowym czynnikiem „starzenia” się ocen.

Wstępnym warunkiem oceny była klasyfikacja gleby. W tej dziedzinie nauka uczyniła olbrzymie postępy. Od przyporządkowywania gleb poszczególnym klasom dochodowości, przez klasyfikowanie na zasadzie uprawy poszczególnych roślin, aż do wykorzystania stałych przyrodniczych cech gleby do określenia klas, które następnie dopiero oceniane są pod względem przychodowości.

Zmieniał się również i system ocen. Plony i dochody brutto, dochód czysty normalny, wartości dochodowe, wreszcie ceny stanowią system ocen. Przyjęcie cen było m. in. wyrazem wątpliwości w możliwość dokonania ekonomicznej oceny ziemi przy pomocy dochodu czystego. Oczywiście, przyjęcie konkretnych cen nie mogło być rzeczywistym wyjściem z trudności oceny.

¹ R. Matz: Auswertung der Bodenschätzung für eine Ordnung und Typisierung landwirtschaftliche genutzter Standformen als Grundlage einer ökonomischen Bodenbeurteilung „Zeitschrift für Agrarökonomik”, Sonderheft 2 1960.